

Palenie jest zdrowe

Data publikacji: 23.06.2009 0:00

W zeszłym tygodniu w Konsulacie w Ostrawie ([przeczytaj](#)), a dziś w Zebrzydowicach w sali sesyjnej odbyło się spotkanie polsko- czeskie odnośnie planowej budowy spalarni na terenie dawnej kopalni „Barbara”.

Na spotkaniu zjawili się Starosta Cieszyński **Czesław Gluza** oraz wszyscy wójtowie i burmistrzowie gmin przygranicznych. Spotkanie prowadził wójt Zebrzydowic, **Andrzej Kondziołka**. Nie zabrakło także przedstawicieli najważniejszych w regionie mediów, w tym Portalu **OX.PL**

Każda ze stron przedstawiła swoje zdanie. Czeska strona, którą reprezentował **Miroslav Novák** nie wniosła do dyskusji niczego nowego – spalarnia jest ekologiczna, nie będzie dioksyn, a lokalizacja znajduje się w najlepszym według Czechów miejscu. Jednym z najciekawszych stwierdzeń, które padło w czasie spotkania było to, że spalarnia właściwie poprawi stan powietrza na naszym terenie, przy czym partnerzy zza granicy cały czas podkreślali, że według ich badań, róża wiatrów na terenie na której ma znajdować się inwestycja jest w przeciwnym kierunku, czyli w stronę Ostrawy. Nie dawał za wygraną wójt Zebrzydowic, który cytował pismo, przekazane niedawno przez stronę Czeską, mówiące o tym, że zanieczyszczenie nieznacznie wzrośnie – ***Które zdanie jest prawdziwe, to że zanieczyszczenie wzrośnie, tak jak jest napisane w piśmie od Was, czy jak państwo udowadniali podczas prezentacji że spadnie?*** – Miodlav Novák odpowiedział, że oba... wywołując tym samym śmiech wśród zgromadzonych.

Obie strony również za przykład podawały spalarnię w centrum Wiednia. Czesi udowadniali, że ta lokalizacja już jest dowodem na zasadność takiej inwestycji, na co wójt Kondziołka ripostował - ***Dla składowania pyłów ze spalarni buduje się tam specjalne składowiska, zatapia je w betonie lub przeprowadza proces zeszklenia.***

Spalarnia odpadów komunalnych w Wiedniu, uchodząca za najbezpieczniejszą na świecie, składa się najbardziej toksyczną część pozostałości po spalaniu w wyrobiskach solnych poza granicami kraju, co dodatkowo podnosi koszty.

Na to Czesi odpowiedzieli, że jest to nieprawdą, większość odpadów stałych można wykorzystać do budownictwa. Czeska strona zarzucała Polskiej, że jest przeciwko budowie spalarni a sama musi w najbliższym czasie wybudować takich spalarni 12. Wyjaśniono wtedy kwestię, że Polacy nie mają nic przeciwko samej spalarni, ale przeciwko jej lokalizacji – 7km od granicy.

Ciekawe zapytanie padło ze strony zgromadzonych w sali sesyjnej- ***Dlaczego nie jest to projekt transgraniczny, skoro ma oddziaływać na teren w pasie granicznym aż się prosi by był to wspólny projekt obu państw? Można by palić śmieci również z terenu Polski.*** Pomysłodawcy inwestycji stwierdzili, iż nie wykluczają tego w przyszłości i dopuszczają możliwość współpracy.

Nasza strona zarzucała również czeskiej, że o samej spalarni dowiedziała się z mediów (m.in. Portalu OX.PL) i nie prowadzono żadnego postępowania, które w takim przypadku zgodnie z dyrektywami Unijnymi i Konwencją o ocenach oddziaływania na środowisko w kontekście transgranicznym, sporządzoną w Espoo dnia 25 lutego 1991 r. jest wymagane. Czesi odpowiedzieli na ten zarzut, że decyzja o budowie podjęta została tydzień temu, a dzisiejsze i zeszłotygodniowe spotkanie jest dowodem, że Czesi chcą rozmawiać. Nie ma jednak możliwości zmiany lokalizacji spalarni, ze względu na to, iż chcą nią zastąpić kosztowną ciepłownię, która znajduje się w pobliżu Karwiny.

Jak podkreślają obie strony - nikt swojego zdania nie zmienił. Lista argumentów za i przeciw stron jest bardzo długa. Padło nawet stwierdzenie, że warto zorganizować konferencję międzypaństwową na której fachowcy podyskutują na temat budowy spalarni.

Zastanawiające jest to, dlaczego strona Czeska nie przeprowadza postępowania zgodnie z prawem Unii Europejskiej, co byłoby jasnym i czytelnym świadectwem na uczciwe zamiary Czechów, a tak powstają dywagacje – dlaczego? Jak sprawy potoczą się dalej? Będziemy informować naszych czytelników na bieżąco.